

Przecieki z góry

Data publikacji: 24.02.2006 0:00



brak zdjęcia

Zima powoli ma się ku końcowi, ale część szkód, których narobiła, dopiero teraz wychodzi na jaw. Zarządcy domów borykają się z problemem ciekących dachów. - *Przy takiej ilości śniegu na dachach, woda przedostaje się pod spoinami* - tłumaczy **Andrzej Szewczyk** z Zakładu Budynków Miejskich w Skoczowie.

Skoczowski ZBM jest w i tak dobrej sytuacji, ilość zgłoszonych przecieków nie przekracza tam dziesięciu. - *Najwięcej takich sytuacji mamy w Wiśle* - mówi **Karol Brudny**, szef Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” w Ustroniu. Na 1370 mieszkań, którymi zarządza spółdzielnia, w ok. 20 są zacieki. - *Jesteśmy ubezpieczeni, wiosną będziemy się rozliczać z mieszkańcami, którzy będą remontowali swoje mieszkania* - dodaje K. Brudny. „Zacisze” wydało już na akcję zimową 35 tys. zł, z czego 14 tys. zł kosztowało samo odśnieżanie dachów.

Na dodatek na dachach ciągle jeszcze niewiele da się zrobić, bo najpierw musi z nich zniknąć śnieg. - *Nie można odśnieżać dachów do końca, bo w ten sposób można je -uszkodzić, cienka warstwa śniegu musi zostać* - tłumaczy A. Szewczyk. Zarządcy domów zgodnie twierdzą, że problemów z uszkodzeniami poszycia dachowego przy odśnieżaniu nie powinno być w naszym powiecie, gdyż większość prac wykonywały firmy dekarские.

- *Działamy cały czas, pojawia się bardzo dużo zgłoszeń o przeciekach, na dodatek - wciąż mamy problem z soplami. Pracy jest tak dużo, że musieliśmy skorzystać z usług prywatnych wykonawców* - twierdzi **Elżbieta Domagała**, szefowa Zakładu Budynków Miejskich w Cieszynie. Dodaje, że problemu nie ma tam, gdzie ZBM zamontował instalacje odmrażające.

Nikt w tym momencie nie jest jeszcze w stanie policzyć kosztów tegorocznej zimy. Tym bardziej, że nie powiedziała ona jeszcze ostatniego słowa.